

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, piątek 29 listopada 1946 r.

PNr 328 (632)

"Czarna Reichswehra" powstała w strefie angielskiej Dawne formacje wojskowe nie rozwiązane

Moskwa (APD). „Prawda” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego o niemieckich formacjach wojskowych w angielskiej strefie okupacyjnej. Korespondent stwierdza: „Wiadomo, że sprawa zachowania niemieckich formacji wojskowych w angielskiej strefie okupacyjnej była kilkakrotnie przedstawiana Sojuszniczej Radzie Kontroli w Niemczech.

Przedstawiciele brytyjscy oświadczyli kilkakrotnie, że zastosują kroki celem rozwiązania tych formacji. Pomimo to jednakże rozeszły się

ostatnio wiadomości, że niemieckie formacje wojskowe dotychczas egzystują i że

zielone mundury kroju brytyjskiego i wojskowe czapki. Oficerowie noszą niemieckie uniformy jedynie bez hitlerowskich odznak. Oficerowie do rangi kapitana mają epolety naszyte na dolnej części rękawa, tak jak byli oficerowie niemieccy. W formacjach „czarna Reichswehra” utrzymywana jest dyscyplina wojskowa. Żołnierze salutują oficerów, którzy mają prawo aresztowania swych podwładnych i poddania ich innym karom dyscyplinarnym. Żołnierze tej armii płatni są, tak jak w armii niemieckiej. Celem zamaskowania, władze brytyjskie nazywają te jednostki „oddziałami pracy” lub „transportowymi”. Wiadomo, że ludzie ci nie wykonują żadnej pracy, lecz odbywają służbę wojskową i wojskowe ćwiczenia, słuchają odczytów na tematy polityczne i wojskowe. Jednostki te pozostają pod dowództwem oficerów armii hitlerowskiej.

Brytyjczycy tworzą specjalne niemieckie jednostki wojskowe

które ludność miejscowa nazywa „czarna Reichswehra”. Jednostki te stacjonują w okręgach wiejskich Hannoweru w pobliżu Hamburga i w południowym Szlezwigu. Żołnierze noszą ciemno-

skich Hannoweru w pobliżu Hamburga i w południowym Szlezwigu. Żołnierze noszą ciemno-

Z obrad komisji politycznej O. N. Z.

Projekt ujawnienia ilości wojsk ma zapewnić

„oparcie

London (obsł. wł.). W Nowym Jorku na posiedzeniu komisji politycznej Zjednoczonych Narodów delegat Wielkiej Brytanii Noel Baker oświadczył, że jeżeli wniosek sowiecki, wysuwający projekt ujawnienia ilości wojsk, zostanie przyjęty, to

Delegat Polski poparł wniosek sowiecki. Wyraził on przekonanie, że zwyczajni ludzie na całym świecie przywiązują o wiele większą wagę do obecności wojsk cudzoziemskich za granicą, niż do obecności wewnątrz ich własnych państw.

czył on, że wniosek ten powinien być uchwalony. Wniosek ten powinien być uchwalony. Wniosek ten powinien być uchwalony. Wniosek ten powinien być uchwalony.

„Prawda” kończy artykuł słowami: „Jest jeszcze wiele innych faktów dowodzących, że Brytyjczycy nie wypełnili postanowienia Sojuszniczej Rady Kontroli, dotyczącego rozwiązania formacji niemieckich, nie wspominając już o braku dotrzymania ich własnych obietnic.”

Wielka Brytania nie postawi swego weta, kiedy sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa. Delegat brytyjski powiedział także, że pragnie rozwiać wrażenie, jakoby Wielka Brytania chciała usunąć sprawę rozbrojenia z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa. Wielka Brytania uważa przeciwnie, że Rada Bezpieczeństwa może tym problemem zająć się w sposób skuteczny. Noel Baker wyraził ubolewanie, że niektórzy członkowie komisji żywią jakieś podejrzenia. Powiedział on, że nie ma żadnych podstaw do teorii, iż Wielka Brytania pragnie cokolwiek zataić i podkreślił, że jest jeszcze, że Wielka Brytania życzy sobie jak największej jawności, jeśli idzie o wszystkie sprawy natury wojskowej.

Delegat Egiptu przedłożył wniosek, aby wszystkie państwa natychmiast wycofały ewe wojska z cudzych terytoriów. Delegat Szwecji wyraził opinię, że obecność wojsk jest zagadnieniem odległym od sprawy rozbrojenia i dlatego oparł wniosek sowiecki.

Strajk górników sparaliżował przemysł amerykański

London (obsł. wł.). Strajk węglowy w Stanach Zjednoczonych trwa już siódmy dzień. Jak dotychczas dla Europy, Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu oznacza to stratę 4 milionów ton węgla, ponieważ węgiel, który był przeznaczony na eksport został z powodu strajku skierowany na rynek wewnętrzny. Produkcja w przemyśle stalowym maleje gwałtownie, a zakłady użyteczności publicznej zredukowały swoją aktywność. Proces przywozu górników amerykańskich Lewisa rozpoczął się wczoraj w Waszyngtonie. Jest on oskarżony o znieważenie Sądu.

obliczone na oszczędzenie elektryczności w związku ze strajkiem węglowym. John Lewis oświadczył, że sąd nie miał prawa wydać nakazu krepującego jego akcje, która zmierza do osiągnięcia lepszych warunków dla górników w nowej umowie zbiorowej.

Warszawa (obsł. wł.). Strajk górników w Stanach Zjednoczonych trwa. Jak dotąd ani rząd, ani przywódca górników Lewis nie okazują chęci kompromisu. Stanowisko rządu wobec strajkujących wydłuża coraz większe rozczarowanie opinii publicznej.

Gospodarcze konsekwencje strajku górników są już bardzo poważne. Do końca tygodnia spodziewać się można, iż milion ludzi w Stanach Zjednoczonych straci pracę.

Wstrząs ekonomiczny U. S. A.

Ekonomiści zachodni, oceniając powojenną sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych, przepowiadają, że kryzys „wieku obfitości” (Age of plenty) w tym kraju nastąpić musi w roku przyszłym, gdyż pojemność rynku wewnętrznego nie jest w stanie wchłonąć produkcji własnej a rynki zewnętrzne wskutek wyniszczeń wojennych nie mogą być odbiorcami wytwórczości U. S. A.

śwoją stale wzrastała, o tyle obecnie stopniowo spada. Z maximum osiągniętego na jesieni 1943 r., gdy indeks produkcji osiągnął prawie 250, w sierpniu 1945 r. indeks ten spadł do 175, a w połowie roku bieżącego do 140. Innymi słowami rozmiary produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych skurczyły się o 1/3.

Ekonomista amerykański Stuart Chase w pracy swej pt. „Goals for America” (Cele Ameryki) pisze, że przemysł amerykański w czasie wojny rozbudowany został do tych rozmiarów, iż Amerykanie zrozumieli, że gdyby można rozwinąć w pełni produkcję tego kraju „ludzie techniki mogliby dosłownie załać nas towarami”. Amerykańska ekonomia fizycznie mogłaby całkowicie zapewnić wszystkim obywatelom swoim pracę i wysoki standard życia, lecz wielki rozwój sił wytwórczych nie oznacza bynajmniej dobrobytu mas. Rozbudowany na wysoką skalę przemysł wojenny Stanów Zjednoczonych zapewniał w czasie wojny robotnikom wysoki poziom życia. Produkcja szła na potrzeby armii i sprzymierzonej państw. Z chwilą zakończenia wojny rozpoczął się niebezpieczny okres przestawiania przemysłu wojennego na stopę pokojową, czyli tzw. rekonwersja. Służność mając a Amerykanie, którzy mówią, że „łatwiej było wciągnąć wóz na górę, niż spuszczać go w dół”.

Świat zrujnowany wojną, jak już zaznaczyliśmy, nie jest w stanie wchłonąć produkcji amerykańskiej; Polityka chętnie rozdzielanych pożyczek na odbudowę gospodarstw zrujnowanych państw, dać może efekty dopiero w latach późniejszych. Osobne zagadnienie stanowi kwestia bezrobocia jako niedodaniej atrybutu rekonwersji przemysłowej. Bezrobocie po drugiej wojnie jest na razie mniejsze, niż po pierwszej i wynosi około 4 miliona, lecz dzieje się to na skutek utrzymania pod bronią silnej armii, co było niezbędne po pierwszej wojnie światowej.

Niezależnie go zakończeniu wojny w U. S. A. i w Anglii powstały ostre konflikty pomiędzy kapitalistami i robotnikami. Zasadniczą przyczyną tych konfliktów jest walka robotników o utrzymanie poziomu płac zarobkowych. Trzeba pamiętać, że w warunkach U. S. A. rekonwersja przemysłu doprowadziła do silnego obniżenia płac zarobkowych, gdyż ustały wysoko opłacane godziny nadliczbowe, zmniejszyła się ilość zatrudnionych członków jednej rodziny itd. Prócz tego przedsiębiorcy, wykorzystując bezrobocie i podaż sił robotniczych, zaczęli systematycznie obniżać płace zarobkowe. Tymczasem po wojnie ceny na przedmioty bezpośredniego użytku nie spadły a wzrosły przeciętnie o 17%.

Nie bez wpływu na hamowanie produkcji powojennej Stanów Zjednoczonych jest powolny proces normalizacji stosunków politycznych na świecie. Walka o pokój trwa, co opóźnia stabilizację życia gospodarczego w różnych krajach, które mogłyby być odbiorcami amerykańskiej produkcji przemysłowej.

O ile w okresie mobilizacji przemysłu na potrzeby wojny, wysokość produkcji przemys-

W wypadku konkretnym strajku górników trzeba wziąć pod uwagę zagrożenie świata pracy przez ofensywę kapitału wielkiego przemysłu i specjalne zanepokojenie wywołane wśród tak spokojnych i konserwatywnych robotników jakimi są robotnicy amerykańscy, zwycięstwem partii republikańskiej na ostatnich wyborach. Niefortunne posunięcia chwycnego prezydenta Trumana w zakresie zniesienia kontroli cen, przyczyniły się do chaosu na rynku pracy i zaostriżyły euzymność robotników.

Jedno jest pewne, że wstrząs ekonomiczny jakiegoś doznają obecnie Stany Zjednoczone nie pozostanie bez wpływu na rozwój ruchu robotniczego w tym kraju i ostrych przeciwnieństwa międzyklasowego. Strajk obecny zdaje się być tylko przegrywką do wielkich przemian, przed jakimi znajdują się Stany Zjednoczone.

H. Barański

Oświadczenie Lewisa

Nowy Jork (PAP). W 21 stanach, m. in. w mieście Nowy Jork obowiązuje zaciemnienie

Tajne obrady Wielkiej Czwórki Rozmowy weszły w stadium krytyczne

London (obsł. wł.). Walne posiedzenie Rady Ministrów spraw zagranicznych odbyło się w warunkach zupełnej tajemnicy, przewidzianej na posiedzeniu wtorowym. Tajność została wprowadzona na żądanie ministra Byrnesa, który wyraził opinię, że w obecnym krytycznym stadium konferencji ministrowie nie powinni ogłaszać codziennych komunikatów o postępach swoich dyskusji.

punktów. Należy do nich sprawa wolnej żeglugi na Dunaju oraz kilka zagadnień granicznych.

Po przeszło 3-tygodniowych obradach ministrowie spraw zagranicznych wciąż jeszcze nie załatwili 35 klauzul traktatu z Włochami, które figurują jako pierwsze na ich porządku dziennym. Czekają ich również wiele innych spornych

Korespondent radia brytyjskiego donosi z Nowego Jorku: Konferencja ministrów spraw zagranicznych weszła obecnie w stadium krytyczne, które zadecyduje, czy w ogóle warto kontynuować dyskusję na temat projektu traktatu pokojowego. Na przyjęciu wydanym przez ministra Byrnesa, ministrowie spraw zagranicznych rozmawiali prywatnie przez 5 godzin w towarzystwie swoich tłumaczy o sprawach, które tak bardzo utrudniają kompromis Wielkiej Czwórki na temat Triestu i tym samym traktatu z Włochami.

Zjazd kierowników Oddz. Pow. Informacji i Propagandy pod znakiem Daniny Narodowej

W dniu wczorajszym odbył się w gmachu Wojsk. Urzędu Informacji i Propagandy zjazd kierowników powiatowych urzędów. Tematem obrad były zagadnienia związane z Daniną Narodową.

Drugi referat o planie trzyletnim wygłosił dyr. Dudowicz, przewodniczący Wojsk. Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej. Dyskusją nad drugim referatem zakończono pierwszą część obrad.

Przybyłych delegatów powitał naczelnik Urzędu Informacji i Propagandy Fr. Szczerbal. Pierwszy referat programowy o Daninie Narodowej wygłosił naczelnik mgr. Rossmann. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w czasie której p. Tkaczyk jako przedstawiciel powiatu wrzesińskiego złożył w imieniu Wspólnoty Pracowników Przemysłu Drzewnego z Orzechowa, pow. Września, przedterminowo 530 tys. złotych na rzecz Daniny Narodowej. Czyn obywatelski pracowników Orzechowa przyjęli zebrani entuzjastycznymi oklaskami.

Drugą część obrad zjazdu wypełniły sprawozdania oraz instrukcje wewnętrzne Urzędu Informacji i Propagandy. (LW)

Prezydent Bierut na Daninę Narodową

Warszawa (PAP). Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut wpłacił na Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich kwotę 100 000 zł.

Anglia ewakuowała Aleksandrię Wojska brytyjskie zostaną wycofane z Egiptu

London (obsł. wł.). Marynarka brytyjska dokonała swej ewakuacji z Aleksandrii, wielkiego portu egipskiego. Aleksandria przez 64 lata była główną bazą floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym. Opuszczenie jej teraz jest wypełnieniem obietnicy brytyjskiej, danej przez premiera Attlee w maju br. w czasie rokowań na temat rewizji traktatu anglo-egipskiego z roku 1936. Wszystkie siły zbrojne zostaną również wycofane z Egiptu.

wszystkie brytyjskie urzędnicy i instalacje zostały usunięte z Aleksandrii a wszystkie okręty wojenne odeszły do Malty. Objazdem one: 1 lotniskowiec, 4 krążowniki, 1 kontrtorpedowiec i 3 okręty podwodne. Wycofanie wojsk brytyjskich posuwa się w szybkim tempie i wszystkie wojska brytyjskie opuszczą Kair, Aleksandrię i delatę Nilu z końcem marca przyszłego roku.

Obecnie wstrzymane zostały rokowania na temat nowego traktatu z powodu panujących waiń w łonie delegacji egipskiej.

VII dzień procesu P. Z. W. „Maria”

Zeznanie Toma Bogdanowicza - twórcy organizacji

Podczas wczorajszej sesji przedpołudniowej Sąd przesłuchiwał w charakterze świadka, organizatora grupy P. Z. W. „Maria” Stanisława Bogdanowicza pseud. „Tom”, który będzie odpowiadał przed Wojskowym Sądem w Gdańsku.

W toku stawianych pytań Sąd wydobyl ze świadka zeznania, określające cel utworzenia i rozwijania działalności Polskiego Związku Wojskowego. Cele podane przez „Toma” stoją w rażącej sprzeczności ze środkami, którymi posługiwano się dla ich realizacji.

W zeznaniach swych wprowadza świadek swoiste pojmowane pojęcie ludzi „niebezpiecznych” i „bezpiecznych”. Funkcjonariusze Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i wszelkich organów mających na celu utrzymanie ładu, spokoju w życiu społecznym naszego odradzającego się państwa są w rozumieniu Bogdanowicza ludźmi „niebezpiecznymi”, ludźmi przed którymi trzeba ostrzegać przetręczanych z Białej Podlaskiej „spalonych” t. zn. rozpoznanych członków nielegalnych organizacji. Montuje się w tym celu cały aparat wywiadowczy na czele którego staje osk. Rutkowski. Rolę głównych informatorów wywiadowczych odgrywa oskarżeni „Karaś” Albin Słowkowski oraz Halina Jakubowska. W grupie tej uplasowany został także osk. Freitag, przydzielony Rutkowskiemu bez ścisłe określonego zakresu obowiązków. Dla lepszego zorientowania się, teren podzielony został na szereg placówek.

W skład sztabu wchodził następujący oskarżeni: „Tom” Bogdanowicz p. o. komendanta obwodu, adiutanta Słowkowski i Nowowiejski, Rutkowski, pełniący funkcję szefa wywiadu i kwaterymistrz obwodu Vorbrott.

— Czy grupa operacyjna została stworzona? — pada pytanie Sada.

— Nie. Stworzona została raczej grupa, a właściwie sekcja myśliwska z Downarzem na czele, mająca na celu zapoatrzywanie organizacji w miejsce ustrelonej zwierzyny — odpowiada świadek.

— Rozumiem, ta zwierzyna mieli być Stoisz, Garbacz, Wielgosz... — czyni uwagę sędzia. Czy brania myśliwska w tych polowaniach używana miała być karabiny maszynowe — pyta w dalszym ciągu, wskazując na broń leżącą na stole, mogącą mieć najrozmaitsze zastosowanie odległe jednak od myśliwstwa.

— Nie o te broni nie wiem, dokonałem przetrzuć z Białej Podlaskiej jedynie 2 pistoletów maszynowych — wyjaśnia świadek — chociaż nie daje objaśnienia jak ich na polowaniu używać.

Przy konfrontacji „Toma” z Vorbrottem ten ostatni podtrzymuje zeznania złożone w toku postępowania dowodowego, że prace organizacyjnej nielegalnej miały być rodzajem prac podwalinowych do mającego zawiązać się na danym terenie P. S. L.

Bogdanowicz stanowczo zaprzecza jakoby miał tego rodzaju wskazania dawać. Stara się w dalszych zeznaniach przekonać Sąd o swojej nieświadomości na temat rabunków i mordów, popełnionych przez członków organizacji.

W ogniu pytań prokuratora świadek nie umie wyjaśnić dlaczego nie usłuchał wezwania kome-

danta A. K. pułk Radosława, wzywającego do ujawnienia się, a raczej skłonił się do wypełnienia rozkazu pewnego kapitana „Zenona”, komendanta obwodu Białą Podlaską, zakazującego wyjścia z mroków konspiracji do normalnego życia.

Trzeci dzień procesu 12 działaczy OP. i NSZ.

Warszawa (PAP). W trzecim dniu rozprawy po przerwie obiadowej, Sąd przystąpił do przesłuchiwania trzeciego z kolei oskarżonego Tomasza Wolframa. Po Powołaniu oskarżony wyjechał do Krakowa. Tam przypadkowo zetknął się z jednym ze swoich znajomych — członkiem NSZ, za pośrednictwem którego skontaktował się z gen. Boguckim, po czym objął funkcję jego adiutanta. Jak twierdzi oskarżony, w pierwszym okresie po wywołaniu komenda NSZ-u była całkowicie zdekompletowana i właściwie składała się jedynie z gen. Boguckiego i oskarżonego. Wobec panującej podówczas dezorientacji, żadnej czynności nie przedsięwzięto. Ze względu na zamiar studiowania, wejścia w związek małżeński, jak również — co za tym idzie — wyznaczenia sobie pracy, oskarżony, jak twierdzi, zwracał się kilkakrotnie do gen. Boguckiego z prośbą o udzielenie mu bezterminowego urlopu. Nastąpiło to w pierwszych dniach lipca 1945, kiedy to gen. Bogucki wyjechał z Łodzi z zamiarem przedostania się za granicę. Oskarżony Wolfram z całą stanowczością stwierdza, iż z momentem wyjazdu gen. Boguckiego skończył się wszelki dalszy jego kontakt z NSZ-em, roz-

po zabraniu głosu przez obronę, starając się umniejszyć winę oskarżonych Vorbrotta, Ussa i Borowskiego oraz wykazać brak cech przestępstwa w postępowaniu oskarżonych Kędzierskiego i Furmanka, sesję przedpołudniową zakończono.

Przewodniczący zapytuje, co wobec tego skłoniło oskarżonego do pozostawania w dalszym ciągu w NSZ. Osk. odpowiada, że poza motywami natury politycznej, skłoniła go do tego subordynacja wojskowa. W dalszym ciągu oskarżony charakteryzuje rolę i działalność Organizacji Polskiej, do której należał będąc członkiem na poziomie „C” i porównuje ją z organizacją NSZ. Obie te organizacje, mimo cech różnorodności, miały zasadniczo odmienne zadania, a mianowicie: OP, będąca rodzajem korporacji, miała zadanie ideowo-wychowawcze, natomiast NSZ — wojskowa. Rzecz prosta, pewne wytyczne polityczne uznawane były wspólnie w obu organizacjach.

Zapytywano o rolę, jaką spełniała Rada Polityczna przy dowództwie NSZ, oskarżony oświadcza, iż Rada Polityczna — w szczególności w początkowym okresie wyzwolenia — mogła być czynnikiem o charakterze decydującym. Na tym zeznania oskarżonego Wolframa zostały przerwane do dnia następnego.

Kongres Stronictwa Pracy

Warszawa (PAP). W dniu 1-go grudnia br. odbędzie się w Warszawie 1-szy Powojenny Kongres Stronictwa Pracy.

Kongres poprzędi solenne nabożeństwo w kościele pro-katedralnym (OO Karmelitów) na Krakowskim Przedmieściu.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10.15 w sali „Roma” przy udziale przedstawicieli władz, wojska, prasy, stronnictw politycznych i organizacji oraz około 860 delegatów Stronictwa Pracy ze wszystkich części Polski.

Dostawy UNRRY dla Polski do końca października br.

Warszawa (PAP). Według danych Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, ogólna cyfra dostaw UNRRY nadeszłych do Polski od początku działalności tej instytucji do 31 października br. wynosi 1 786 538 ton. Z ilości tej największe dostarczone towarów drogą morską, a mianowicie: 1 708 164 tony, reszta przypada na transport drogą lądową i lotniczą.

Największą pozycję tonażu otrzymała droga morską stanowi żywność — 918 531 ton. Z ilości tej na ziarno i artykuły zbożowe przypada 414 525 ton, na produkty mięsne i rybne — 142 752 tony, nabiał — 103 053 tony, reszta przypada na tłuszcz, oleje i przetwory, cukier, przetwory jarzynowe i owocowe oraz paczki żywnościowe.

44-godzinny tydzień pracy w Anglii

Warszawa (obsł. wł.). Z dniem 1 stycznia 1947 roku w Wielkiej Brytanii zostanie wprowadzony 44-godzinny tydzień pracy dla przeszło 1 1/2 mln. robotników. Redukcja 3 godzin pracy tygodniowo w stosunku do obowiązującego obecnie 47-godzinnego tygodnia pracy nie pogłębnie za sobą zmiany uposażeń.

Terror w Grecji

Kilku mieszkańców wsi spłonęło żywcem — Ludność opuszcza tereny walk

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że uzbrojony oddział tzw. „Nacjonalistów”, na czele których stoją znani kolaboranciści Meduwakis i Larigos, dokonali napadu na wioskę Ksirowstki w Środkowej Macedonii. Wioskę została spalona, a ze 120 domów ocalało tylko 10. Wielu mieszkańców wsi spłonęło żywcem. 47 osób zostało rozstrzelanych. Na miejsce napadu przybyli przedstawiciele Czerwonego Krzyża, którzy zdołali uratować około 50 rannych w tym kobiety, dzieci i mężczyźni.

Kilka dni przed tym bandyci Larigosa zastrzelili 12 osób we wsi Kokina.

London (obsł. wł.). Jugosławia poinformowała Grecję o wzmocnieniu swoich garnizonów wzdłuż granicy greckiej, ze względu na to, że wielu Greków usiłuje przedostać się do Jugosławii.

London (obsł. wł.). Jeden z członków greckiego sztabu generalnego, udał się samolotem do Nowego Jorku wioząc dokumenty, stwierdza-

jące jakoby pastyrzanci greccy pomagali byli przez państwa ościennie. Delegacja grecka w Nowym Jorku przygotowuje apel do Narodów Zjednoczonych w tej sprawie.

London (API). Z Tirany donoszą, że 20 listopada patrol żołnierzy greckich przekroczył granicę albańską między Perdikar i Dajno Kastrot. Posterunek albański zwrócił się do żołnierzy greckich z żądaniem natychmiastowego wycofania się z terytorium albańskiego. Jednakże żołnierze greccy, zająwszy pozycję, zaczęli strzelać do posterunku albańskiego, który odpowiedział rów-

nie strzałami. Do patrolu greckiego przyłączyli się żołnierze z posterunku w Pallambas, przysięgając ze sobą ciężkie i lekkie karabiny maszynowe.

London (API). Jak donoszą z Aten, sytuacja w Grecji nie ulega poprawie. W wielu rejonach wsi opuszczone są przez mieszkańców, drogi zawalone są samochodami ciężarowymi, wozami żołnierzy, zandarmierii i dostaw dla frontu. W rejonie Arede, w pobliżu góry Tzanna, oddziały powstańców dokonały szeregu wypadów na pozycje wojsk greckich.

Rozpaczliwa walka uchodźców żydowskich z Anglikami

London (PAP). Agencja Reutersa podaje szczegóły starcia pomiędzy wojskami brytyjskimi a nielegalnymi imigrantami, którzy na statku „Lochita” przytuli do portu w Haifie. W czasie tych zajęć zginął bez śladu jeden żołnierz brytyjski. Jak się zdaje, żołnierz ten uderzony 5-funtową puszką UNRRRA, spadł z pokładu do morza i utonął. Według informacji nieoficjalnych, 20 żołnierzy brytyjskich odniosło rany. Korespondent Reutersa widział wielu Żydów z okrwawionymi bandażami wynoszonych na ląd i odwożonych ambulansami do szpitali. Jeden z Żydów skacząc z pokładu „Lochity”, doznał ciężkich ran i zmarł. Trzech żołnierzy brytyjskich, rzuconych do morza przez wzburzonych imigrantów, zostało wyratowanych przez policję. 6 tysięcy Żydów wzięło udział w demonstracji, która odbyła się we wtorek po południu w Haifie na znak protestu przeciwko zakazowi dopuszczenia nielegalnych imigrantów na ląd. Demonstranci rozeszli się spokojnie, po wysłuchaniu przemówienia, w którym mówca wyraził się: „Nie przyszlizmy tutaj aby płakać, lecz aby walczyć za naszych braci...”

London (obsł. wł.). Najwyższy Sąd w Jerolimie po 4-godzinnej rozprawie zastrzegł sobie prawo wydania dalszego orzeczenia w sprawie postanowien ustawy znanej pod nazwą lańską Hobeas Corpus odnośnie do 3,5 tys.

uchodźców, którzy przytuli do Haify na pokładzie statku, wiozącego nielegalnych imigrantów żydowskich. Trzy statki, które mają przewieźć uchodźców na Cypr, stoją na kotwicy w Haifie w oczekiwaniu orzeczenia Sądu.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej

z dnia 27 listopada 1946 r.

Cena orientacyjna za 100 kg loco wagon PKP stacji załadowania na terenie województwa poznańskiego.

Zyto bez notowań, pszenica 3250—3550, jęczmień przemysłowy 1550—1650, jęczmień browarowy 1700—1800, owies pastewny 1500—1600, owies przemysłowy 1600—1700, mąka żytnia 90 proc. bez opak., bez notowań, mąka pszenna 80 proc. bez opak., 4400—4500, otręby pszenne 1300 do 1400, otręby jęczmieńne 900—1000, kasza jęczmieńna łamana bez opak., 2300—2400, groch Wiktorja 2700—3000, gorczyca 4500—5000, mak niebieski 18 000—20 000, ziemiakki fabryczne 300.

Tendencja spokojna, podaż żywa.

Towar rozumie się zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej w partiach wagonowych.

Notowanie cen ziemiopłodów

Wojewódzkiej Komisji w Poznaniu (od 1—15 listopada br.)

Ceny przeciętne na terenie województwa poznańskiego, płacone rolnikom za dostawy w mniejszych ilościach (nie wagonowych), w zł za 100 kg żyto — 1.500 zł; pszenica — 2.800 zł; jęczmień browarny — 1.340 zł; jęczmień kaszany — 1.275 zł; owies — 1.250 zł; ziemniaki — 270 zł; groch Wiktorja — 2.580 zł; groch zielony — 2.560 zł; rzepak — 5.800 zł; mak niebieski — 15.000 zł.

Gryka, proso, fasola biała i kolorowa, rzepik, siemię lniane i konopne, oraz mak biały — bez notowań.

Tendencja zwykła, podaż słaba.

Z targu zwierzęcego

W dniu 26 listopada br. na targowisku miejskim sprzedano 254 sztuk bydła, 1044 świń, 111 cieląt, 46 owiec i 3 kozy, razem — 1458 zwierząt.

Na 100 kg żywej wagi placeno: (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Wół: mięsie tużone 8000—8400, miernie odżywione 7000—7500. Buhalce: tużone, mięsiste 8800—9000, nietużone, dobrze odżywione starsze 8200—8500. Krowy: wytużone pełnomięsiste 10 400—11 000, tużone, mięsiste 9000—9400, nietużone, dobrze odżywione 8200 do 8600, miernie odżywione 7000—7600. Miodzicy: dobrze odżywiona 9000—9400, miernie odżywiona 8400—8600. Cielęta: dobrze odżywione 10 000—10 500, miernie odżywione 8400—9500. Owece: dobrze odżywione 9000—9200, miernie odżywione 7600—8300. Świnie (tuczniaki): pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 18 600 do 18 800, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 18 000—18 400, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 17 300—17 600. Mięsiste świnie ponad 80 kg 16 400—17 200.

Przebieg targu: spokojny.

Dymisja gabinetu premiera Bidaulta

Warszawa (obsł. wł.). W środę odbyło się we Francji pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Tymczasowym przewodniczącym został najstarszy z posłów, sekretarzami zaś 6 najmłodszych wiekiem posłów. Premier Bidault złożył na ręce przewodniczącego dymisję swojego gabinetu. Zgromadzenie przystąpi do pracy po

zawieszeniu mandatów poselskich. W dalszym ciągu toczą się rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu.

Na rozstrzygnięcie tej sprawy wpłyną niewątpliwie wyniki wyborów do Rady Republiki. Partia komunistyczna nadal domaga się stanowiska premiera dla Thoreza.

Triestowi grozi strajk generalny

Paryż (API). Włoscy i jugosłowiańscy tramwajarze w Triestzie, którzy dotychczas zwalczali się, połączyli swe siły dla przeprowadzenia strajku generalnego, żądając 30 procent podwyżki płac, dodatku zimowego i przydziału ubrania. 12 tys. strajkujących, którzy porzucili pracę wczoraj po południu należą do prougosłowiańskich zjednoczonych związków zawodowych i do włoskich julkich związków zawodowych. Obydwie te organizacje odmawiały dotychczas wszelkiej wspólnej akcji. Jednak przeprowadzają

obecnie rokowania w sprawie zjednoczenia według wytycznych, zaleconych przez Światową Federację Związków Zawodowych na posiedzeniu w Paryżu w zeszłym miesiącu. Prawdopodobnie żądania tramwajarzy zostaną w stu procentach wykonane.

Walki między wojskami anglo-holenderskimi a indonezyjskimi

Warszawa (obsł. wł.). W licznych miejscowościach archipelagu Indonezyjskiego trwają walki pomiędzy wojskami anglo-holenderskimi a indonezyjskimi.

Wojska holenderskie rozpoczęły na wyspie Bali ofensywę przeciw Indonezyjczykom. W piątek wyładował na Sumatrze oddział armii holenderskiej.

Tajemnicza eksplozja w Sztokholmie

Sztokholm (API). Stolica Szwecji żyje w silnym napięciu z powodu tajemniczych wybuchów, które przez 7 ostatnich sobót niepokoiły mieszkańców miasta. Ostatniej soboty nastąpiła eksplozja na dworcu centralnym, powodując szkody oceniane na 200 funtów szterlingów. Policja sztokholmska zwerbowała kilka tysięcy ochotników do poszukiwania sprawcy tajemniczych wybuchów, oraz wyznaczyła nagrodę 7000

koron za schwytanie winnych. Wszystkie dzienniki sztokholmskie na czołowych miejscach za tajemniczą artykuły i sprawozdania na temat tej tajemnicy. Trudno ustalić jest dzisiaj, czy systematyczne niszczenie budynków w stolicy ma jakiś cel, czy jest też czynnem szaleńca. Opinia publiczna zaniepokojona jest poważnie tym stanem rzeczy.

Zamordowanie konsula norweskiego

Marsylia (API). W dniu wczorajszym zamordowany został w Marsylii konsul Norwegii w swym mieszkaniu. Przypuszczają, że mord popełniono w celach rabunkowych.

Układ finansowo-handlowy między Szwecją a ZSRR

Warszawa (obsł. wł.). We wtorek ratyfikowano w Moskwie układ finansowo-handlowy między Szwecją a Związkiem Radzieckim.

Republika rosyjska pod znakiem kampanii wyborczej

Moskwa (PAP). Cała prasa radziecka poświęca wiele uwagi zbliżającym się wyborom do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, które odbędą się 9 lutego 1947 roku. Dzienniki podkreślają, że wybory te będą wydarzeniem politycznym wielkiej wagi w życiu całego Związku Radzieckiego.

Dlaczego tak mało sklepów rozdzielczych?

Na marginesie aktualnej od pewnego czasu sprawy kartkowego rozdzielstwa towarów włókienniczych pozwalamy sobie jako zorganizowani kupcy branży włókienniczej zabrać również głos, służąc wyrażeniami w celu przedstawienia opinii publicznej naszego stanowiska w powyższej sprawie.

Uważamy, że właśnie w obecnej chwili jest to naszym obowiązkiem z uwagi na stwierdzenie ostatnio fakt, że i w prasie dają się już zauważyć krytyczne głosy na temat rozdzielstwa towarów włókienniczych. Kupiectwo branży włókienniczej, reprezentowane przez Włp. Zw. Zrzeszeń Kupieckich, wystąpiło już w marcu br. z odpowiednim wnioskiem do Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu o skorzystanie przez czynniki oficjalne przy rozdzielnictwie kontyngentowym z usług prywatnego kupiectwa zorganizowanego. Starania te zakończone zostały jednak wynikiem negatywnym. Nie odniosły również skutku interwencje Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego w Warszawie.

W mieście Poznaniu na konferencji, zwołanej w miesiącu maju br. przez Miejski Wydział Aproprowiacji i Handlu w sprawie rozdzielstwa towarów kontyngentowych, nie uwzględniono zadeklarowanej przez kupiectwo prywatne gotowości współpracy we wspomnianej akcji, rezerwując prawo rozdzielstwa jedynie dla placówek spółdzielczych. Intencją kupiectwa prywatnego w tej sprawie w Woj. Wydz. Aproprowiacji i Handlu pozostała bez skutku.

Jest rzeczą jasną, że kupiectwo prywatne w swej chęci pospieszenia z pomocą przy rozdzielnictwie towarów kontyngentowych nie mogło się kierować widokami na jakies zyski, wychodziło jednak z założenia, że w każdym wypadku nie wolno mu się usuwać od spełnienia ob-

wiązku obywatelskiego w stosunku do społeczeństwa.

Dokładne obliczenia, oparte na doświadczeniu kupieckim, wykazały bowiem, że przewidziane w samym Poznaniu dla około 120.000 posiadaczy kartek I kategorii 20 punktów rozdzielczych, nie będą mogły być większych trudności dla własnych przedsiębiorstw i kłopotów dla swych klientów wywiązać się z przyjętych na siebie obowiązków.

Możemy jeszcze dodać dla dokładności obrazu, że zjazd wojewódzki kupiectwa branży włókienniczej, zwołany do Poznania przed otwarciem Targów Jesiennych, zgłosił również gotowość kupiectwa prywatnego do współpracy w roz-

dzielnictwie towarów kontyngentowych. Przebywający w tym czasie w Poznaniu minister Aproprowiacji i Handlu Stachelski w trakcie konferencji z przedstawicielami kupiectwa prywatnego wyraził ze swej strony pozytywną opinię w kwestii powołania do rozdzielstwa towarów kontyngentowych również placówek prywatnych. Służność stanowiska kupiectwa prywatnego w tej sprawie podziela obecnie Miejski Wydział Aproprowiacji i Handlu, jednak jak dotychczas stan rzeczy w sprawie rozdzielstwa towarów kontyngentowych z niezrozumiałych względów nie uległ żadnej zmianie.

Za kupiectwo branży włókienniczej Włp. Związek Zrzeszeń Kupieckich

Zagadnienia aprowizacyjne Ziemi Odzyskanych.

Zagadnienia ekonomiczne Ziemi Odzyskanych są ważne nie tylko z punktu widzenia całości gospodarczej naszego kraju. Ze względu na coraz częściej podnoszące się głosy niemieckie, żądające zmiany granic zachodnich, nabierają one specjalnego znaczenia.

Spoleczeństwo musi bardziej niż dotąd interesować się faktycznym stanem zagospodarowania tych ziem, bowiem tylko przez wielki wysiłek ekonomiczny i ofiarności, możemy je włączyć organicznie do całości.

Reasumując prace gospodarcze na nowych terenach, stwierdziliśmy, iż pomimo wielkich trudności osiągnięto w tej dziedzinie bardzo poważne rezultaty.

Przed wszystkim jeżeli chodzi o człowieka i jego zapotrzebowanie, to realizacja tego problemu polepsza się z dnia na dzień. Istnieją tu duże

trudności, spowodowane stale zmieniającą się liczebnością mieszkańców na skutek przystoju, co wymaga wielkiej wnikliwości przy planowaniu i organizowaniu zaopatrzenia.

Dla przykładu podamy cyfry, które to zilustrują. W styczniu br. podlegało zaopatrzeniu 876 147 osób, a w październiku 1 305 768. Plan na miesiąc grudzień br. przewiduje 1 376 000. Zaopatrzenia za październik dokonano w 98%. Należy pamiętać, że liczby te dotyczą osób, które posiadają karty żywnościowe. Jeżeli chodzi o produkty, to zaopatrzenie np. w odniesieniu do tłuszczu wzrosło z 3% do 90%, a w artykuły takie, jak żyto, kukur, herbata i sól do 100%.

Ponadto zaopatrzenie przewidziane na październik wydoszło w terminie bez opóźnienia, co się nie zdarzało w miesiącach poprzednich. Dla osadników stworzono akcję dożywiania, szczególnie na Opolszczyźnie, na co wydano 19 500 000 złotych.

Poniżej wszystkie powyższe zagadnienia są ujęte w wielkiej mierze od transportu, starano się usprawnić go jak najbardziej, dzięki czemu w okresie od 1 lutego do 1 listopada br. przewieziono artykułów spożywczych 202 500 ton, używając do przewozu około 13 tysięcy wagonów, które przebiegły około 6 750 000 wagonokilometrów.

Nie mniej ważną rolę kwestia personelu w aparacie aprowizacyjnym, gdyż wielu pracowników nie stało na odpowiednim poziomie fachowości. Często inspekcje, stały dobór, polepszenie uposażenia, dostarczanie mieszkań, mebli itp. poprawiły ten stan i zahamowały w pewnym stopniu odpływ sił wartościowych z Ziemi Odzyskanych.

Również położono nacisk na racjonalny rozwój przemysłu i handlu. Na tym odcinku Ministerstwo Ziemi Odzyskanych prowadzi bardzo gruntowną pracę nad przeregulowaniem elementu prowadzącego poszczególne placówki, i co za tym idzie obsadzenia obiektów przez fachowców.

Obecny rozwój przemysłu spożywczego i handlu ilustrują poniższe liczby: przedsiębiorstw i zakładów przemysłu spożywczego 8183, z czego w styczniu było czynnych 2815, a w październiku — 6433. Odnośnie handlu: czynnych placówek PCH — 44, spółdzielni spożywczych — 800, prywatnych przedsiębiorstw handlowych — 31 252 przedsiębiorstw przem. gastronomicznego — 1927

Podane powyżej osiągnięcia nie wyczerpują całości prac przeprowadzonych na odcinku aprowizacyjnym, dają jednak obraz owych wyników MZO w tej dziedzinie.

Rogala

Przemysł przetwórczo-owocowy winien być otoczony należytą opieką

W Poznaniu odbyło się ostatnio zebranie Stowarzyszenia Techników Przemysłu Spożywczego Oddziału Poznańskiego. Przewodniczył zebraniu doc. U. P. dr Janicki, który po zagajeniu omówił cele warszawskiego zjazdu z dnia 29 października br. W zjeździe tym brali udział profesorem wyższych uczelni, znawcy przemysłu spożywczego: Dąbrowski, Koepe, Pijanowski z Warszawy, Moldenhauer i dr Skowroński z Poznania, oraz Nowotny z Wrocławia. Celem zjazdu było omówienie postulatów aby wysze uczelnie podjęły się prac badawczych nad szeregiem zagadnień z dziedziny spożywczej. Na zjeździe była reprezentowana gospodarka państwa i inicjatywa prywatna. Spółdzielczość nie zgłosiła swych delegatów. Odnośnie szkolnictwa poczyniono bardzo energiczne starania, aby w poznańskim powstała choć jedna szkoła gorzelnicza. Następnie zabrał głos dr Skowroński, podając do wiadomości zebranych dokonane zmiany w statucie „Sekretarza Oddziału Poznańskiego referatu sprawy organizacyjne w filii, która powstała 24 sierpnia br. w Poznaniu i liczy 199 członków. Na razie prowadzi się akcję propagandową i organizacyjną. Oddział przygotowuje wnioski do władz, wskazując możliwości rozwoju przemysłu i ewentualności eksportu. Po sprawozdaniach dr Antoni Skowroński wygłosił odczyt p. t.: „Przyszłość przetwórstwa owocowego w Polsce”. Odczyt był niezwykle interesujący nie tylko dla fachowców, gdyż podawał mnóstwo ciekawych momentów. Dr Skowroński jest jednym z wybitnych fachowców przemysłu przetwórczego. Twierdzi on, że w obecnej zmiennej strukturze jesteśmy jeszcze bardzo daleko od poziomu przedwojennego. W przetwórstwie owocowym mamy wielkie możliwości, gdyż przypada u nas na głowę 1 mieszkańca 20 kg owoców. W stosunku do czasów przedwojennych posiadamy owoców 60%. Ilość te bez wielkiego trudu możemy podnieść. Dr Skowroński stawia tezę, że z latwością moglibyśmy przerobić 300 milionów kg owoców rocznie, co dałoby na trzy miesiące pracę co roku 15 tysiącom ludzi.

Charakterystyczne zjawisko przytoczył pre-

gent, podając, że zagranica (Czechosłowacja) odbiera nam fachowców przemysłowych przetwórczo-owocowych i opłaca ich bardzo sownie. Musimy przeto zapewnić tym ludziom należyte warunki, ażeby przeschodzić odpływowi fachowych sił. Również dr Skowroński uzasadnia nieodparcie konieczność utworzenia inicjatyw prywatnej w małych przetwórnictwach. Przemysł przetwórczo-owocowy musi być otoczony specjalną opieką państwa. Należy obniżyć nakładane na niego podatki, obniżyć taryfę przewozową, dostarczyć mu cukru po niższej cenie, jak to było przed wojną. W okresie zbiorów muszą być zapewnione środki transportowe. Jak może biurokracja zaszkodzić sprawie, niech świadczy to, że około 50 milj. kg owoców na Ziemiach Odzyskanych zgniło, gdyż na wywoz nie można było czekać się zezwołało. Po krótkiej dyskusji zebranie tuższego Oddziału zakończono.

Od siebie proponujemy Oddziałowi, aby polecił swym członkom przetwórców, by jak najrychlej już złożyli podania do odpowiednich władz o zezwolenie na wywóz owoców w roku 1947 z Ziemi Odzyskanych, wówczas przynajmniej „odleży się podanie a owoce nie zginią!” W tym roku odleżyli się i podania i owoce...

Adam K.

Przeszło 20 milj. złotych zebrała Wielkopolska na odbudowę Warszawy i Poznania

Akcja Jednorazowego Daru na Odbudowę Warszawy i Poznania spotkała się z żywym odzwiekaniem społeczeństwa Wielkopolski. Wyrazem ofiarności ofiar na Jednorazowy Dar, wyrażają się cyfry przeszło 20 milionów złotych, co wyświadczyło województwo poznańskie na drugie miejsce w Rzeczypospolitej po województwie górnośląskim. Suma ta niewątpliwie podwyższy się wydatnie, gdyż ci wszyscy, którzy do tej pory nie zdołali wypełnić swego obowiązku obywatelskiego,

powinni najpóźniej do dnia 30 listopada br. złożyć ofiarę na odbudowę stolic — Kraju i Wielkopolski. Spośród tych, którzy wykazali najgłębsze zrozumienie idei odbudowy, wymienić należy pracowników Fabryki Kafli w Witnicy, powiat Gorzów, którzy w hebie 75 osób zadeklarowali 150 000 — zł, odrabiając te sumę przez przedłużenie dziennego okresu pracy o jedną godzinę. Po uzyskaniu pełnej sumy zostanie ona przekazana w postaci 1 wagonu kafli do budowy piekarni,

Żywe słowo o Ziemiach Odzyskanych

Polski Związek Zachodni zainicjował na szeroką skalę zakrojoną akcję odczytową. Akcja ta ma objąć całe terytorium Rzeczypospolitej ze specjalnym nasileniem na Ziemiach Odzyskanych. Otrzymaone dotychczas sprawozdania terenowe świadczą że akcja odczytowa przedsięwzięta została w dwóch kierunkach.

Cykl pierwszy stanowią pogadanki popularne o PZZ i aktualnych zagadnieniach, związanych z ideologią Związku. Aby ożywić całość imprezy, po każdej pogadance wyświetlany jest w miarę możliwości film o Ziemiach Odzyskanych. Wstęp na sale jest wolny. Prelegenci rekrutują się z miejscowego nauczycielstwa.

Cykl drugi stanowią odczyty popularno-naukowe, wygłaszane przez naukowców. Odczyty te są ilustrowane mapami, wykresami, ewent. przezręczkami i w dwu seriach omawiają zagadnienia historyczno-gospodarcze oraz gospodarstwo kulturalne, by zapoznać społeczeństwo w jak najszerszym zakresie z historią, kulturą, logiciwem naturalnym oraz z życiem Ziemi Odzyskanych.

Akcja ta została przeprowadzona z dużym sukcesem na terenie Łodzi i województwa łódzkiego, kieleckiego i pomorskiego. W godzinach poprzedzających odczyt użyto dla rozróżnienia ulotek informacyjnych — samolotów. Prócz tego równoległe z odczytami, kino objawowe wyświetla filmy.

Nowe książki

„Ziemia Lubuska” Bogumił Krygowski i Stanisława Zajchowska. — Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1946.

Mają to być książki poświęconych opisem Ziemi Zachodniej, te zaś, które istnieją, omawiają zagadnienie tych ziem z punktu widzenia historii, nie zaś geografii. Instytut Zachodni zapowiedział wydanie serii książek geograficznych o Ziemiach Odzyskanych. Jako pierwszy tom zapowiedziano wydawnictwa ukazała się książka Bogumiła Krygowskiego i Stanisławy Zajchowskiej pt. „Ziemia Lubuska”. Książka jest podzielona na dwie części o charakterze informacyjnym, z których jedna jest przewodnikiem turystycznym po Ziemi Lubuskiej, ułożonym według powiatów i podającym szczegóły dotyczące większych miast, a więc: historii, zabytki godne widzenia i stan zniszczenia. Część druga jest opisem ściśle geograficznym, omawiającym bogactwa Ziemi Lubuskiej, jej glebę, stosunki ludnościowe, warunki komunikacyjne oraz zniszczenia. Treść książki jest ilustrowana załączonymi mapkami oraz ilustracjami w tekście.

Zagadnienie Ziemi Zachodnich oraz ich zagospodarowanie stanowią w dalszym ciągu palący problem polski. Oczy całego społeczeństwa stale zwrocone są na nie, a społeczeństwo domaga się podania dotychczasowych osiągnięć na tych terenach. To zadanie spełnia omawiana książka.

B. P.

Marian Friedberg — „Kultura polska a niemiecka”. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1946. Tom I, str. 363. Tom II, str. 309.

Długa historia, podczas której historiografia polska nie miała warunków rozwoju, podczas, gdy niemiecka zżywała opieki swoich władców, sprawiła, że w naszym piśmiennictwie ukazało się mało książek omawiających warunki współżycia Polski z Niemcami. Marian Friedberg replikuje w swoim dziele, które powstało w latach okupacji 1941—1943, twierdzenia historyków niemieckich, którzy wyolbrzymiali znaczenie wpływów niemieckich w polskim średniowieczu. Z całym obiektywizmem stwierdza autor istnienie tych wpływów, jednakże wskazuje na przeważające fakty czerpania przez Niemców ze źródeł innych kultur europejskich.

Przystępna i interesująca praca Mariana Friedberga dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich zajmuje się problemami ustrojowymi. Wśród zagadnień tam omawianych spotykamy się z takimi jak: geneza państwa polskiego, monarchia piastowska a cesarstwo rzymsko-niemieckie, kolonizacja na prawie niemieckim oraz problem miast polskich do połowy XVI wieku. Część druga omawia zagadnienia kulturalne. Autor dzieli okres tworzenia się polskiej kultury narodowej na cztery części i zapoznaw w nich czytelnika nie tylko z historią wpływów niemieckich na kształtowanie się naszej kultury narodowej, ale także z początkami historii kultury polskiej w ogóle, przy czym stwierdza, że pięciowiekowa walka kultury polskiej z infiltracją wpływów niemieckich skończyła się u schyłku średniowiecza zupełnym zwycięstwem polskości.

Pomimo przystępnego opracowania dzieło Friedberga opracowane jest według wszelkich wymogów nauki, a umieszczenie w końcu drugiego tomu wykaz literatury przedmiotu może stanowić cenny przyczynek do bibliografii dziejów średniowiecza polskiego.

B. P.

Z ruchu wodowniczego

Ostatnio ukazał się listopadowy numer „Wiadomości Hutniczych”, zawierający wyczerpujące sprawozdanie z drugiego zjazdu przemysłowego Ziemi Odzyskanych. Mowy ministrów Gomołki i Minca podano w pełnym brzmieniu. Na bogatą treść wydawnictwa składają się ciekawe prace z dziedziny organizacji pracy, bezpieczeństwa i higieny, produkcji hutniczej, dyscypliny pracy itp. Numer zawiera dobrze opracowany dodatek dla dzieci.

Wydawany w Poznaniu „Tygodnik Gospodarczy” staraniem Izby Przem.-Handlowej przynosi przemówienie wojew. Brzezińskiego z III posiedzenia Rady Gospodarczej Ziemi Lubuskiej w Pile. Interesującym jest artykuł o zmianach w podziale od uposażeń. Z treścią tej pracy się zapoznać wszyscy pracownicy. Ciekawym również jest artykuł na temat zadań Nadzwyczajnej Komisji Mieszkańcowej.

Rog.

Nie wystarczy mówić

o Ziemiach Odzyskanych trzeba dla nich pracować

Teodor Śmiełowski

Teatr Aktora i Lalki

O krasnoludkach i sierotce Marysi

Trudno dziś ze skromnej naszej literatury dla dzieci (a zwłaszcza odpowiedniej na scenę) wybrać coś właściwego do wystawienia i mimo różnych „zakusów” współczesnych autorów na tym polu — brak nam ciągle „żelaznego repertuaru” bajek, baśni i legend.

Teatr Aktora i Lalki, który po świetnej wystawie „Królowie Śnieżce” i „Kopciusku” udośćpnił dzieciom bajkę według Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, spełnia pod tym względem nader ważną misję wychowawczo-kulturalną, tak bardzo nam dziś po straszliwym kataklizmie wojennym potrzebna. Segnanie do repertuaru rodzinnego i umiejętnie transponowane artystyczne alegoryj baśniowych ma w tym wypadku specjalną wymowę.

Popularna bajka Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi” w 4-obrazowej przeróbce scenicznej Marii Bilizanki i Jerzego Bujarskiego z muzyką Jerzego Młodziejewskiego — mimo szeregu zastrzeżeń — potrafi wykreślić typowy dla autorki klimat słowiański, daleki od germańskiej ponurości i krwiożerości. Dostrzegając pewne dłużyżne tekstowe (rozwiązane przez inscenizatorów nie zawsze szczęśliwie) i stylizacje literackie — nie możemy jednak nie wyuczyć tego tak charakterystycznego dla Konopnickiej kultu ziemi ojczystej i współzależna na biedę i niedzę ludzka.

Konopnicka — sama troskliwa matka i kobieta, która przeszła różne trudne koleje życia — ma w swym twórczym dorobku literackim bogaty

dział dziecięcy w postaci wierszy, bajek i opowiadań. W roku 1889 wydała jako pierwsze „Moja książeczka” i „Wesołe chwile małych czytelników”, które są dowodem żywego zainteresowania i dużej miłości dla dzieci. Również nieszablonowy styl i języka ówczesnych bajek i wierszy — jak wiemy z literatury — była zapewne pobudką do pisania owych opowiadań o Julii Śpiewaczce „O naszej babuni”, czy „Lekcji Emilki”, wreszcie „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. W wierszach tych i opowiadaniach a zwłaszcza dla starszych dzieciek przeznaczonych, pierwiastek wychowawczo-dydaktyczny odgrywa dużą rolę. W przeciwieństwie do sceptycyzmu i kosmopolityzmu Asnyka — Konopnicka uderza w ton optymistyczny społecznego, będąc ściśle zespolona z narodem i ojczyzną miłością. Stąd obok Mickiewiczowskich bajek, bodaj i jej skromne trykwy, „zabłądziły — najwięcej — pod strzechy”, tak bliskie w swym tonie uczuciowym prostemu ludowi, którego dole i niedole znają.

Dla biednej sierotki Marysi, serce poetki jest pełne współzależni i zrozumienia ludzkiej krzywdy i bólu oraz Skrobkowych niespełnionych pragnień i zawiedzionych nadziei. Krasnoludki, to konieczna personifikacja utajonych tęsknot duszy poetki do czynienia wszem i wobec, bo i uczonej „Kozalek — Opalek”, „Modraczek”, „Biedronek”, „Podziomek”, „Zagiewka”, „Sikorka”, „Kozubek” i „Pietrzyk” nie wyłącza jej samej — króla-Błyska, zdają się nasłuchiwać skąd dochodzi głos cierpienia; a same skrzywdzone,

śpią pod tych wszystkich ludzi, którzy mają się w ciężkiej potrzebie. Choć wydaje się że wielk pomóc nie mogą, uginają się pod brzemieniem trosk innych i słuchają wszystkich skarg ze swą dobroduszną miłością. Bliski kontakt ich z przyrodą i znawstwo bezceńnych skarbów ziemi — czyni z nich dobrych szekspirowskich duchów lub staropolskich skrzatów, którzy obok figlów i psot — potrafią otrzeć niejedną łzę niedoli.

Mimo ciastoty sceny dekoracje, projektu Zdzisława Tuczyńskiego oddają dość subiektywnie sielski krajobraz Głodowej Wólki — na pograniczu baśni i rzeczywistości, w czym leży niemała zasługa umiejętnej operowania światłem i pomysłowości kostiumów alegorycznych (zwłaszcza Lisa-Sadelko, Sarabandy i Półpanka). Dublowane role J. Ratajskiej świadczą o dużym wdziku tej zdolnej aktorki, jak również posagowanojstatycznymi królowa Tatra — Felicji Koszwickiej Krysia Wisniewska w roli małej Marysi; zaprezentowała z talentem bezpretensjonalną naiwność i sympatyczną bezradność opuszczonego dziecka. Bogatsza ilustracja muzyczna w całości bajki, a zwłaszcza najpięszego w niej koncertu natury — odczyłyby niewątpliwie przeladownie dialogiczne i kompozycyjne mankamenty obrazu scenicznego. Odmłodzenie zespołu krasnoludków — nie wyklucza jednak stworzenia swojej galerii teatralnych krzatków, nie konieczna na modłę disneyowska. Na szczególne podkreślenie — luguje reżyseria Marii d'Alphonse oraz korekta litracka tekstu.

Istotnym przekonanym, że okres gwiazdkowy będzie dla Teatru Aktora i Lalki — mimo skromnych środków — o grem specjalnie tematycznie i aktorsko popisowej gry, która zadowoli nawet najwybredniejszych.

Teodor Śmiełowski

Z życia Wielkopolski i Ziemi Olsztyńskiej

OTOROWO

Z organizacji młodzieżowych najczynniejszą na terenie naszej gminy, jest Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, prowadzący wzorowo zorganizowaną świetlicę, w której oprócz zwykłych spotkań i pogadanek oraz dyskusji odbywają się specjalne wieczory muzyczne, wokalne i akademie. Przy świetlicy, skupiającej około 90 świetliczan, istnieje amatorskie koło sceniczne, które przygotowuje wykwintnie w II-gie święto Bożego Narodzenia kameli ludowej w III aktach pt.: „Szczęście Hani” J. Nowosielskiego. (lk)

WOLSZTYN

W dniu 24 bm. Powiatowy Związek Cechów obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru. W kościele farnym odbyła się uroczysta msza św., po której uformował się pochód z orkiestrą, udający się do Strzelnicy. Zebranych powitał prezes Powiatowego Związku Cechów — Wolsztyń, p. Maszalerz. Interesujący referat na temat kształcenia młodzieży rzemieślniczej wygłosił kierownik Szkoły Doksztalającej p. Lipiński.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością prezes Izby Rzemieślniczej p. Sobczak, wiceprezes Izby R. p. Muszyński, przedstawiciel Izby Rzemysłowej mgr Nowicki z Poznania, przedstawiciel Związku Cechów z Świebodzina, przedstawiciel Zw. Cechów z Zielone, Góry p. Pochanek oraz wiceburmistrz m. Wolsztyń inż. Musioł. (tr)

Zjazd S. L. w Koszalinie

W ostatnim tygodniu odbył się w Koszalinie zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego. Do licznie przybyłych chłopów przemawiali przedstawiciele Rządu, partii demokratycznych, związków zawodowych, wojska, Samopomocy Chłopskiej i związków młodzieżowych. Mówcy podali wyliczone przez Stronnictwo w najbliższej przyszłości i zobrazowali dotychczasową jego działalność.

T. P. Ż. w Szczecinku

W sali Rady Miejskiej w Szczecinku odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Ziemi, zwane przez Komendę Garnizonu W. P. pod protektoratem starosty i burmistrza. Wybrano jednogłośnie zarząd, złożony z 4 osób, poczem uchwalono, by wszyscy zebrani zapisać się na członków Towarzystwa oraz zobowiązano burmistrza do wydzielenia lokalu na sekretariat towarzystwa.

Wielkopoleanie czy wiecie?

Czy wiecie, że znane wam miasto Ostreszów, znajdujące się w odległości 142 km od Poznania, pierwotnie zostało założone 3 km na północny wschód, między Ostrą Górą a dzisiejszymi Zajączkami? Ostreszów przenosił się w XIII wieku. Wspomina o nim w dokumencie z r. 1283 Przemysław II. Miastem został nazwany w 1382 r. Kazimierz Wielki uroczył Ostreszów zamkiem (również km kruszwickiemu i bolestawickiemu) i dotąd jeszcze istnieje w mieście osmioboczna wieża z gotyckimi fragmentami budowy. Ten sam król wznosił również kościół farny w 1356 r., z którego do dziś przetrwały obecne prezbiterium i zakrystia. W roku 1360 dobudowano nawę i wieżę. Po pożarze w 1620 r. odbudowano świątynię. Wewnątrz znajduje się wysokiej wartości artystycznej gotycka Boża Męka. Kościół pobenedyktynski wzniesiono w r. 1629. Jest w Ostreszowie jeszcze jeden mały kościółek drewniany św. Ducha i Anny (16 w.) i drugi św. Mikołaja, ufundowany w 14 w. Adam K.

Święto strażaków w Pniewach

W powiecie szamotulskim pożarnictwo stoi na wysokim poziomie. Zajmuje ono drugie miejsce w Wielkopolsce. Istnieją tam 72 Ochotnicze Straże Pożarne, w tym 5 całkowiec zmotoryzowanych (samochody z motopompami), 17 częściowo zmotoryzowanych (motopompy) i 50 posiadających sikawki konne 4-kołowe.

Powiat szamotulski podzielony jest na 10 rejonów pożarniczych, które pokrywają się z terenem gmin. W roku bieżącym odbyły się 3 zjazdy o charakterze wyszkoleniowym, połączone z zawodami strażackimi i to: w Dusznikach, Ostrogu i Otorowie. Ostatnio odbył się kurs mechaników motopomp dla pow. szamotulskiego i obornickiego w Obornikach, który prowadził kpt. pożarnictwa Ogarczyński, doskonały organizator Ochotniczych Straży Pożarnych.

W Pniewach odbył się niedawno zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych pow. szamotulskiego, który zgromadził przeszło 500 unumundurowanych. Po nabożeństwie z kazaniem okolicznościowym ks. prob. Matuszczaka, nastąpiło poświęcenie nowego auto-pogotowia Och. Str. Poż. miasta Pniew. — nowoczesnego, jedynego w całym powiecie, a jedynego z bardzo nielicznymi w Wielkopolsce. W przemówieniu swym p. starosta Scholl zapowiedział do zgromadzonych, by jak najszybciej zjednoczyli się do współpracy w szeregach strażackich. Wszystkim strażom dał za wzór najlepiej w powiecie zorganizowaną straż pniewską.

Z wielkim entuzjazmem powitała publiczność defiladę pieszka, pogotowia konnych i oddziałów zmotoryzowanych którą przyjął p. starosta w asyście kpt. Ogarczyńskiego, burmistrza Pniew p. Bialeckiego i innych.

Po wspólnym obiedzie wyruszyły straża na zawody do parku Miejskiego. W konkurencjach brało udział 14 straży całkowiec zmotoryzowanych oraz kilka straży wiejskich. Konkurencje podzielone były na 3 grupy: 1. straża całkowiec zmotoryzowane, 2. straża z motopompami o podwozach konnych, 3. wiejskie straża z sprzętem zwykłym. W I grupie pierwsze miejsce zajęła ochotnicza straż pożarna miasta Pniew w doskonałym czasie 2:11 min. (przejazd 800 m i sprawienie kompletne sprzętu z oddaniem prądów wody). Drugie miejsce — fabryczna straż Pożarna Olejarni szamotulskiej, trzecie — Straż pożarna miasta Szamotuł. W II grupie pierwsze miejsce zajęła Och. Str. Poż. z Kaźmierza, w III grupie — Och. Str. Poż. z Podrzewia, gmina Duszniki.

Po zawodach odbyła się odprawa dowódców sekcji, biorących udział w zawodach, omówienie uroczystości i życzeń przez p. starostę oraz wręczenie dyplomów honorowych za wysługę lat (25-letni) trzem członkom Och. Str. Poż. z Pniew, a także wręczenie dyplomów i nagród za uzyskane wyniki w zawodach. Wspólna zabawa zakończyła zjazd. (lk)

Kto otrzyma uprząż z UNRRY?

Z przydziału uprząży przez UNRRA 70% przeznaczono tylko dla drobnych rolników. Rozdzielił go Powiatowe Komisje Rozdziału i wentarza. Pozostałe 30% przeznacza się dla Państwowego Zarządu Nieruch. Ziemskich, Zakładu Hodowl. Roslin, Państw. Zakł. Hodowl. Koni, Szkół Rolniczych, Zakładów Wych., szpitali i in. instytucji posiadających gospodarstwa rolne. Przy rozdziale pierwszeństwo mają rolnicy repatrianci, zniszczeni pogorzelcy, osadnicy itp. Cena uprząży parcianej 1000 zł, skórzanej 2000 zł. Opłata gotówką.

Śruby hufalne nie podrozały

Artykuły takie, jak śruby, okucia budowlane, hacze, hufalne, podkowiaki i in. artykuły nie uległy w sprzedaży żadnej podwyżce. Centrala Zbytu wyjaśnia, że wszelkie pogłoski o podwyżce cen są bezpodstawne i przestrzega przed nieuczciwymi sprzedawcami. W razie domagania się cen wyższych należy zawiadomić Centralę Zbytu.

Przemysł dla wsi

Według planu, w ciągu 6 miesięcy tj. od 1 lipca do 31 grudnia br. przemysł włókienniczy winien dostarczyć mieszkańcom wsi nast. materiałów włókienniczych: 13 i pół miliona metrów tkanin bawełnianych, 2,153 tysiące w tkanin wełnianych, 486 tys. m tkanin jedwabnych, 7834 tys. m wszelkiego rodzaju pasmanterii, 48 tys. m tkanin pluszowych, 152 tys. m franeek, 1,100 tys. m tkanin lnianych, 31 tys. koców i chust wełnianych, 182 tys. sztuk artykułów dzieciarskich, 860 tys. par ponożek i skarpet, 2,346 tys. sztuk konfekcji, 510 tys. różnych artykułów lnianych oraz 5 tys. kg postrakonów.

Wszystko to zostało już do połowy listopada w 70% dostarczone. W pierwszej dekadzie listopada w ramach wymiany „Przemysł dla wsi”, Centrala Żelaza i Stali wysłała 694 tony blachy ocynkowanej i czarnej, oraz żelaza przetłoczonego. Łącznie wysłano dotąd 6.533 tony. Ponadto wysłano: gwoździ 836 ton, drutu 86 ton, łańcuchów 74 tony, młotków 5 ton, widel 34,750 sztuk, łopat 93,730 sztuk, kos 2.000 kompletów, nakryć stołowych 1.000 tuzinów, naczyń emaliowanych 872 tony, wyrobów ocynkowych, lakierowanych i szlifowanych 260 ton. Latarni stojących 86 tys. sztuk. Władcy ocynkowych 517 tys. sztuk. Naczyń miedzarskich 35 ton, lamp karbidowych 30,000 sztuk, śrub, nitów i okuc 602 tony. (r)

Z życia gospodarczego Międzychodu i Szamotuł

Ostatnio odbyło się w Międzychodzie w lokalu „Pod Białym Oriem” posiedzenie plenarne Oddziału Rewizyjnego Spółdzielni R. P. i Zw. Gospodarczego Spółdzielni R. P. dla powiatów szamotulskiego i międzychodzkiego.

Przewodniczący Rady Oddziałowej p. Janusz w serdecznych słowach powitał zebranych i zażądał zebrania, polecając odczytanie protokołu z ostatniego zebrania Rady Oddziałowej Instruktorowi Spółdzielni, lo przyjęciu protokołu sprawozdanie z „Dnia Spółdzielczości” szczegółowo zdał p. Przybylski, a z Szamotuł — p. Jeżyński. W obydwu miejscowości i powiatach, uroczystości udały się w pełni, dzięki sprężystej organizacji poszczególnych Komitetów.

Bardzo szczegółowo sprawozdanie z działalności Oddziału „Społem” w Szamotułach z pierwszego półroczu br. i 3-go kwartału br. złożył kierownik Oddziału p. Zięba, uzupełniając swoje wywody danymi cyfrowymi. Ze sprawozdania tego wynikało, że obroty w Oddziale stale wzrastają. Podobnej treści sprawozdanie złożył w zastępstwie kierownika Oddziału w Międzychodzie p. Przybylski. Wprawdzie obroty tu nie są tak duże, jak w Szamotułach, jednak daje się zauważyć stałą tendencję wzrostową.

Kierownik Oddziału Zw. Rewizyjnego w Szamotułach, p. Król, omówił obszernie działalność Związku, podkreślając, że współpracę ze wszystkimi spółdzielniami jest zadawalająca. Po sprawozdaniach Komisji Kontrolującej z Międzychodu i Szamotuł, ustalono porządek obrad na Zgromadzenie Oddziałowe. Sprawozdanie z Zjazdu Prezydiów Rad Oddziałowych w Poznaniu złożył w imieniu Rady Oddziałowej delegat p. Jeżyński.

P. Przybylski z Międzychodu zapoznał zebranych z przebiegiem Walnego Zgromadzenia Oddziałowego Spółdz. w Międzychodzie.

W wyńnych głosach omawiano sprawę otwarcia sklepów przy pewne spółdzielnie bez zgody Rady Oddziałowej, udzielono szczegółowych wyjaśnień, co oznaczają skróty CDH, PCH itp. Kończąc zebranie, p. Janusz stwierdził, że obrady takie dają bardzo dużo informacji i materiału do przemyslenia, pożądanym jest więc zawsze udział wszystkich członków. (dwb)

Ciekawą imprez. Niezwykle ciekawie i inteligentnie pomyślana impreza był „Wieczór Sportowy”, zorganizowany przez Gimnazjum i Liceum w Międzychodzie. Był to rodzaj rewii, obrazującej barwnie historię sportu od czasów najdawniejszych aż do współczesnych. Młodzi amatorzy tak dobrze odegrali swoje role, że oklaskom nie było końca. Ogólnie podobała się oprawa rewi: dekoracje i kostiumy. (dwb)

PIASKI koło Gostynia

Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej wznowiły swoją działalność na terenie naszej parafii. Nie bez wpływu jest tutaj fakt wejścia w skład zarządu jednostek o wielkim potencjale dynamicznym. „Duszą stowarzyszenia” są prezesi p. Dolata Władysław i p. dr Halina Niemczyńska. Stowarzyszenia urządziły już szereg imprez kulturalno-oświatowych, jak i przedstawień amatorskich, koncertów, akademii. Ostatnio duże wrażenie wywołała akademika ku czci św. Stanisława Kostki, urządzona przez młodzież męską, przy współudziale nowopowstałego kołka muzycznego pod dyr. p. Michałką, miejscowego organisty. (nad)

„Świat” w wydaniu niedzielnym, „Głos Wielkopolski”

Uwzględniając życzenia naszych Czytelników redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zamieszczać będzie tygodniowy ilustrowany dodatek „Świat” w niedzielnych wydaniach „Głosu”. Najbliższy dodatek ukaze się w niedziele dnia 1 grudnia br.

Repertuar kin

Apollo — „Śluby kawalerskie” prod. radzieckiej.

Dyżury lekarzy i aptek

Noony dyżur lekarski pełni w dniu 29 bm. dr Jakowicz, ulica Stalina 14.

Posiedzenie P. R. N.

(pr) W sobotę, 30 bm., o godzinie 9-tej odbędzie się w gmachu starostwa posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Porządek obrad przewiduje m. in. następujące sprawy: szkolnictwa w zareferowaniu inspektora powiatowego szkolnego, utworzenia bursy w byłej majątności Zdzichowa dla uczniów szkolnych, odbudowy wsi, akcji pomocy zimowej, Dąniny Narodowej, oraz sprawozdania: starosty powiatowego z administracji ogólnej i akcji świadczonych rzeczowych, przewodniczącego powiatowej komisji kontroli społecznej, kierownika Powiatowego Biura Rolnego z akcji siewnej i wykopowej, sprawozdanie z gospodarki gnieźnieńskiej Kolei Powiatowej.

Poza tym nastąpi wybór 60 ławników sądowych na rok 1947.

→ Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Gnieźnie przypomina, że wymiana tymczasowych zaświadczeń, wydanych abiturientom z stycznia br. na świadectwa dojrzałości, odbywa się tylko do 10 grudnia br.

Obowiązkowa rejestracja sił fachowych z dziedziny budownictwa

Na podstawie dekretu z dnia 5. 9. 1946 roku o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbudowy kraju zarządza rejestrację wszystkich osób (obywateli polskich) o technicznych kwalifikacjach z dziedziny budownictwa, zamieszkałych na terenie miasta Gniezna.

Za osoby o powyższych kwalifikacjach uważa się:

1. inżynierów-architektów,
2. inżynierów dróg i mostów,
3. inżynierów lądowych,
4. inżynierów wodnych,
5. inżynierów o innym wykształceniu zawodowym, którzy pracowali w budownictwie nie mniej niż trzy lata,
6. techników budowlanych i instalacyjnych,
7. majstrów budowlanych i instalacyjnych.

Nie podlegają rejestracji:

1. posłowie do Krajowej Rady Narodowej,
2. osoby pełniące czynną służbę wojskową.

W sprawie pomocy dla pozostałych po uczestnikach walki podziemnej

Komisja Kwalifikacyjna przy Miejskiej Radzie Narodowej miasta Gniezna przypomina zainteresowanym wdom i sierotom po poległych uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, że wnioski o zasiłki i pomoc winny być zgłoszone przed rygemem utraty prawa do tych świadczeń przed dnem 31 grudnia 1946 roku, albo w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości przez osobę zainteresowaną o śmierci uczestnika ruchu podziemnego lub partyzanckiego, nie później jednak niż do dnia 31 grudnia 1947 roku.

Komisja Kwalifikacyjna przy Miejskiej Radzie Narodowej w Gnieźnie, ul. Kilińskiego 17
(—) Br. Świniarski

Osoby te obowiązane są jednak zarejestrować się w ciągu 2 miesięcy od dnia, w którym zaprzestano pełnienia powyższych czynności.

Osoby przebywające za granicą obowiązane są zarejestrować się w ciągu 2 miesięcy od dnia ich powrotu do kraju.

Przy rejestracji należy podać:

1. imię i nazwisko, datę urodzenia oraz dokładny adres,
2. dane, które uzasadniają posiadanie technicznych kwalifikacji fachowych z dziedziny budownictwa, i
3. zawód i stanowisko w zawodzie przed dnem 1 września 1939 roku i w dniu rejestracji.

Rejestracja przeprowadza się będzie w czasie do 10 grudnia 1946 roku włącznie w Wydziale Technicznym przy ulicy Kilińskiego 17, II piętro, pokój 24, od godziny 8—13-tej.

Osoba zarejestrowana powinna o każdej zmianie zamieszkania zawiadomić w ciągu 2 tygodni Wydział Techniczny.

Kto nie dokona obowiązku zarejestrowania się, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000 — zł lub jednej z tych kar.

Tę samą karę podlega ten, kto nie dokona obowiązku zawiadomienia o zmianie miejsca zamieszkania.

Prezydent miasta
w z.
(—) Szlufarek, wiceprezydent miasta

W sprawie przeniesienia prochów pomordowanych przez Niemców

(pr) W związku z staraniami zarządu Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych o przeniesienie prochów pomordowanych przez Niemców na wspólny miejsce spoczynku, uprasza się zainteresowane rodziny o zgłoszenie się w sekretariacie Związku. Kola w Gnieźnie przy ulicy Sienkiewicza 28, II piętro.

Biblioteka w Wątczu

Spoleczeństwo Wątcza zorganizowało ostatnio bibliotekę powiatową. Biblioteka posiada około tysiąca tomów, zakupionych dzięki ofiarności obywateli powiatu walcckiego.

Program audycji radiowych na piątek, 29 bm.

- 6.00 Sygnal czasu i „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.05 Dziennik poranny; 6.30 Gmista; 6.30 Muzyka poranna; Sygnal czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka z Krakowa; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy walcckiej; 7.40 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka w wyk. Orkiestry Detej z Krakowa; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Rady praktyczne dla słuchaczy; 8.50 Muzyka radziecka; 9.00 Przewidywania; 11.30 Przegląd prasy walcckiej; 11.40 Koncert zyczeń; 11.57 Sygnal czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.25 „3 minuty poezji”; 12.40 Kącik solistów; 13.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Jana Caimera; 14.00 Aktualia kulturalne w opr. Eugeniusza Morskiego; 14.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Danuta Sas (fortepian), Koncert solistów. Wykonawcy: Hieronim Szepka (akompaniament); 14.50 Głódka Zbyszowa-Torowara; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Słuchowisko dla dzieci; 15.05 Audycja dla kobiet; 15.30 Audycja literacka „Powstanie listopadowe w poezji”; 15.40 „Zagadki i odpowiedzi” w opr. Bolesława Busiakiewicza; 15.45 Recepty; 16.05 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla chorych; 16.45 „Polska Rodzina Radłowa”; 16.55 Z życia kulturalnego; 17.00 Audycja dla młodzieży z okazji dnia narodowego Jugosławii. Wykonawcy: Stanisław Szpiniński (fortepian), Helena Korff-Kawecia (śpiew), Zygmunt Maciejewski (recytacja), komentarz słowny dr. Zofii Kaweckiej — na wszystkie rozdz. polskie; 17.40 „Na Ziemiach Olsztyńskich” — reportaż słowno-muzyczny pt. „Z wizytą u dziewcząt w szkole rolniczej” — na wszystkie rozdz. polskie; 18.00 Audycja wojskowa; 18.30 Słuchowisko; 18.45 Poradnik językowy w opr. prof. Witolda Dorczyńskiego; 19.00 „Hrabina” — opera w trzech aktach Stanisława Moniuszki. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Wykonawcy: Hrabina — Halina Duczyńska-Latoławska, Choraży — Karol Urbanowicz, Bronia Jęgo-wiecka — Krystyna Kostalowa, Kazimierz — Stanisław Roy, Podczaszce — Witold Szpiniński, Dziadzi — Mieczysław Wojnicki, Strycy — Mirosława Wróblewska i Janina Tadrowska, Dyrygent — dr Zygmunt Latoławski, Komentarz słowny — prof. Fran. Łukaszewicz w przewach; 19.00 — 20.13 Dziennik wieczorny; 20.20 — 20.50 Program z W-wy; 21.45 Kwadrans prozy. Fragment z książki „Kordian i Cham” Leop. Krasińskiego; 22.00 Odbudowywany Warszawa; 22.15 Koncert popularny z Bydgoszczy; 22.30 Reportaż z Stefanem Otwinowskim z Krakowa; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.20 Program na dzień następnego; 23.30 Raportaż z muzyką taneczna; 23.55 Strzeżenie ważniejszych wiadomości dziennika i zakończenie programu.



Dnia 31 stycznia 1945 roku zmarła w Kielcach Sp. z Kolińskich

Maria Hejnowiczowa

przeżywszy lat 79.
Po ekshumacji i sprowadzeniu zwłok odbędzie się złożenie do grobu na cmentarzu Bożego Ciała na Dębu w sobotę, 30 bm., o godzinie 10.30.
Msza św. za spókoj Jej duszy zostanie odprawiona przed pogrzebem o godz. 9.30 w kościele przy Rynku Wildeckim, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych
dzieci, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuczek
Poznań, Rawicz, Chorzów, Leszno, Wrocław, Puszczękówo.

11-526



Dnia 27 listopada 1946 roku powołał Pan Bóg do grona Swych aniołków naszego kochanego synka, bratciszka, wnuczka i kuzynka, sp.

Jureczka Sokołowskiego

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Poznań (ul. Wierzbiciele 41 a. m. 7), Miedzychód, Toruń.
Zakład Pogrzebowy „Cereomnia”, Towarowa 25, telefon 46-63

43911



Dnia 15 listopada 1942, zmarła na wysiedleniu nasza najdroższa matka, siostra, ciocia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Cecylia Napieralska

Po sprowadzeniu zwłok odbędzie się złożenie do grobu w miejscowej kaplicy w piątek, 29 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyntę. Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, 30 bm., o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej.

W ciężkim smutku pogrążeni dzieci i rodzina

Poznań, ul. Śniadeckich 1, m. 7. 43937

Kolegom z byłej Centrali Kasy Spółek Rolniczych, ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. „Spółem”, Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego sp.

Jana Rybaka

składam
serdeczne podziękowanie
Jadwidze Rybakowej

43906

Kursy samochodowe - motocyklowe

Wznowiamy kursy nauki jazdy z dniem 2. 12. 46. Zgłoszenia: Sekretariat szkoły przy Zw. Zaw. Transportowców R. P. - Wydz. Automobilistów. POZNAŃ, ul. Jeżycka 45 - tel. 48-33. 11-349

Pracownia Krawatów patentowych „AS”

przypomina
że czysci i przerabia używane krawaty a nowe wzory stale wpływa.
Hur! najkorzystniej!
POZNAŃ, WOŹNIA 10 • TELEFON 22-76 43903

Kupimy:

Wagę analityczną
Kolorymetr Langego (z fotokomórką)
Książkę niemiecką Viktor Tafel Lipsk - Inżynier metalurgia hutnicza (Metallhüttenkunde) z taką wypożyczymy za opłatą.
FABRYKA AKUMULATORÓW „AFA”
Poznań, Czwartaków 21 - Telefon 43-45 43347

Maszyny do szycia rowery, wirówki oraz części zamienne
W. Buchwald Poznań ul. Ratajczaka 35 43951

Centrala Lamp Radiowych
Poznań, św. Marcin 5 II piętro front tel. 37-79
kupuje po najwyższych cenach lampy amerykańskie i rosyjskie. 11-373

Poważna instytucja poszukuje
inżyniera lub technika budowlanego z dłuższą praktyką oraz
urzędnika obeznanego z admin. nieruchomości
Oferty pisemne pod Nr. 3764/46 „PAR” Poznań, Sew. Mielżyńskiego 8 11-515

Dnia 25 listopada 1946 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza matka, siostra i córka, sp.
Marta Zakrzewicz
z d. Kolaska
przeżywszy lat 38.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29. 11. 1946 roku, o godz. 10.30 z koszynie przy cmentarzu Jeżyckim, o czym zawiadamia
Poznań maż z dziećmi 11-516

Płaszczki - ubrania - spodnie - kurtki ubranka i piaszczki chłopięce oraz najmodniejsze piaszczki dla pań poleca po cenach przystępnych
Tani Zakup - Feliks Konieczny
Poznań, Dąbrowskiego 46 wejście z Rynku Jeżyckiego. Tel. 34-61 i 39-16

Cafe George
Kawiarnia - śniadnia
w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13
donosi Szanownym Gościom, że zmienia program płytowych występów artystycznych. W piątek, dnia 29. 11. 1946 r. występować będą:
EWA MANCZAK, pianiarka
Duet: (ELŻBIETA ZAKRZEWSKA, sopran (LESŁAW WACLAWIK, tenor
Przy fortepianie JOZEF BURY
43953

Samochód osobowy
w bardzo dobrym stanie i zarejestrowany
kupimy
Wierzbiciele 6 m 2 Tel. 36-28 43959

ksiązkowy(a) - bilansista
rutynowany potrzebny zaraz
K. U. P. Różana 19 tel. 16-06 43906

Przedstawicielstwo na Warszawie
obejmuje firmę, dysponującą obszernymi składami i magazynem sklepowym w śródmieściu. Oferty „PAP” Warszawa, ul. Piarackiego 11 pod „Przedstawicielstwo” 11-468

OGŁOSZENIA DROBNE

- P. K. O.** 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. - Tel. 64-73. - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
- Uczeń piekarski może się zgłosić. Poznań, Kwiatowa 4. 43891
- Wieloletni starsza gospođa z gotowaniem, zaraz. Zgł. M. Focha 38, skł. 43974
- Dzielnicy z dobrym gotowaniem zaraz potrzebna. Restauracja, Wroniecka 13 43894
- Fryzjerka - manicurzystka potrzebna zaraz, na do- brych warunkach. Kosza- lin, Zwycięstwa 111. Fry- zjer. 11-513
- Kobieta do dzieci w śred- nim wieku, znajomośc szycia oraz pomocnica do- mowa, potrzebna zaraz. Zgł. Miejski Komitet O- pieki Społecznej Poznań, ul. Chelmońskiego 2, 43823
- ZARZĄDZAJĄCA INTERNETEM**
potrzebna.
Ośrodek Szkoleniowy Baborówko, poczta Szam- otuły, tel. 313, stacja kolejowa Baborówko. 11-495
- Fryzjerka potrzebna. Lu- kaszewicza 17. 43835
- Potrzebna dzielnicy czys- ta i uczciwa. Niegolew- skiego 22a, m. 9. 43730
- Pomoc domowa starsza po- trzeba. Winklera 7, m. 6. 43862
- Rufetowa z obsługa gości potrzebna. Wroniecka 13. 43681
- Potrzebna gospođa przy- chodnia Motego 8, m. 6. Zgłoszenia godz. 15-17-tej. 43861
- Parolenka potrzebna zaraz. W. Garbary 21, restauracja, Furmaniak. 43928
- Chłopiec do posyłek może się zgłosić. W. Garbary 21, restauracja, Furmaniak. 43927
- Młodszy pomocnik ogrod- niczy i uczeń do dalszej praktyki potrzebni zaraz. Ogrodnictwo, Doplerka, Gniezno, Witkowska 7. 43926
- Potrzebny młodszy inży- nier-architekt lub archi- tekt-budowniczy z ukon- czonymi studiami wyższymi, wzgl. średnimi, z bie- głością rysunkową. Reflek- tanci mogą się zgłosić do Biura Kierownictwa Odbu- wy Starego Ratusza, Po- znań, Stary Rynek, Stary Ratusz, sala sądowa. 11-525 43890
- Stróż - wartownik, przyjmuje „Potow”, Przed- stębstwo Ochrony Mienia, Półwiejska 28. 43915
- Dzielnicy do dwójma malowania, czyscia, potrze- bna. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 11-524.
- Czelnik reżnietki i eks- pedientka do składu ko- lonialnego, potrzeba. An- toniewski, Kiekrz, pow. Poznań. 43976
- Chłopiec do posyłek, z ro- werem, natychmiast po- trzeba. - Wielkopolska Hurtownia Cukrow, Poznań, ul. Grunwaldzka 20a. 43971
- Dzielnicy dochodząc ewt. ze spaniem na do- brych warunkach, zaraz przyjmuje. Fredry 4, m. 4. 43966
- Potrzebna dzielnicy do pracy w katedrze, do bezdzietnego małżeństwa. Wynagrodzenie dobre. A- dres wskaze „PAR” Rata- jczaka 7, pod 11.065. 43961
- Chłopak do posyłek zaraz. Hurtownia Cukrow, Stary Rynek 93. 43944
- Sieroty osoby samotnej, znającej prace domowe, po- szukują bezdzietni, trak- towane rodzinie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 43941.
- Potrzebny młodszy inży- nier-architekt lub archi- tekt-budowniczy z ukon- czonymi studiami wyższymi, wzgl. średnimi, z bie- głością rysunkową. Reflek- tanci mogą się zgłosić do Biura Kierownictwa Odbu- wy Starego Ratusza, Po- znań, Stary Rynek, Stary Ratusz, sala sądowa. 11-525 43890

- Lekarki**
Fryzownia Lekarska dla ko- biet, Poznań, Cicha 17, te- lefon 43-44. 40874
- Wolne posady**
Uczeń modlarski potrze- bny, Barkowicki, Dąbrow- skiego 70. 43942
- Fryzjerski pomocnik po- trzeba. Krotoszyń, Do- brzak, Ryńska 13. 11-456
- Panienci uczciwa, chętnie sierota, do dzieci, drob- nych prac domowych. Zgłoszenia: Niegolewskiego 10a, skł. Sokołowski. 43477
- Ekspedientka i uczennica potrzebne do piekarni. Gie- licksi, św. Marcin 5. 43551
- Kucharka do internatu po- trzeba. Odrodek Szkoła- niowy Baborówko, p. Szam- otuły, st. kol. Baborów- ko, tel. 313. 43469
- Dzielnicy do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia: Działyskich 7, m. 3, godz. 3-5. 43911
- Poszukuje zaraz siuszarz, kowala, stelmacha, szwał- carka i formal wraz z rodz- nami na dogodnych wa- runkach. Przejazd pokry- wa Majatek. Zgłoszenia: Zespół Państw. Majątek Otyń, pow. Zielona Góra. 11-457
- Fryzjerka, manicurzystka, siła pierwszorzędna, do za- kładu Środowiskowej po- trzeba. Oferty nr 2867. „Głos Wielkopolski” nr 1. 43751
- Rolnik doświadczony w swym zawodzie, ażeby mógł zastąpić właściciela 20 ha ziemi przy młynie, samotny lub żonaty, zar- zaraz potrzebny. Mieszkanie wolne. Zgłoszenia dnia 30. 11., godz. 10-12, Karne- lów 1, m. 19, przy koście- le Bożego Ciała. 43796
- Postugaczka od 8.30 do 16.30 potrzebna. Limanowskiego 12, m. 6. 43774
- Czelnik krawiecki po- trzeba. Otewski, Pade- rzewskiego 1, m. 9. 43976
- Dzielnicy z gotowaniem na wyjazd oraz pokojowa czyscia, może być se wd, potrzebna. Mateckiego 5, m. 15. 43814
- Dzielnicy do kuchni po- trzeba na wyjazd. Matec- kiego 5, m. 15. 43813
- Panienci do przyjmowa- nia pacjentów, potrzebna. Mielżyńskiego 11, m. 3. 43912
- Dzielnicy do dzieci i po- tarczy w domu na prow- incję. Wrocławska 30, m. 5. 43854
- Służąca z gotowaniem, po- trzeba na wyjazd pod Poznań. Zgłoszenie się pi- sarkę, ed godziny 1-szej do 3-ciej, ul. Ratajczaka 7, I p. pr., pokój 14. 43777
- Maszynistki dziewiarzki, na stałą pracę potrzebne. Wytwórnia Wyrobów Dzia- nych, Poznań, ul. Daszyń- skiego 147. 43907
- Dzielnicy do prac do- mowych potrzebna. Adres Marsz. Focha 71, Skł. ad. 43884
- Dzielnicy do prac do- mowych z utrzymaniem, dobra zapina, oraz chłop- cę do posyłek potrzebni. Poznań-Dębiec, ul. Głiwicka 1, m. 1. 43882
- Fachowe siły do ścigania wody sodowej. Strusia 1. 43903
- Dzielnicy do wszystkiego z utrzymaniem. Janiak, Ogrodnictwo, ul. Warsza- wskiego 52. 43898
- Inteligentna panna do przyjmowania pacjentów i lekichich prac domowych, i lekichich prac domowych, bez utrzymania i spania. Zgł. lekarz-dentysta, Mic- kiewicza 24, m. 4. 43833



Kupuje: DAMAR, sztuczna kałafonia i wszelkiego rodzaju ZWITCIE Plac najniższe ceny. Oprobokowane oferty Kierowa Łódź, Biuro Ogłoszeń P.A.P. ulica Piotrkowska 132, dia „sub 1000”. 11-511 39666

Osoba inteligentna i rzetelna szuka posady jako początkująca biurowa e- went., ekwidientka. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 43824.

Nauka
Kursy pisania na maszynie metoda ślepa wszystkichi pisaniami. Flor Piętych, aleja Marcinkowskiego 26. Dla zamierzających kursy litowne. 40815

Kursy stenografii i pisa- nia na maszynie, wpiły Kirsy Handlowe M. Skrzypczak - Jaroszkiewiczowej, pl. Wolności 2. 42705

Tańce nowoczesne, narodo- we, wywca baletmistry Ignacy Szcurek, Przech- nica 2, parter. 43144

Tańców nowoczesnych wy- wca Adela Szcurekówna, Jan Szcurek, aleja Mar- cinkowskiego 2a, parter. 43525

Uczeń try na fortepianie. Szamarzewskiego 3, m. 1. 43870

Udzielam korepetycji gi- mnazjalnych, oprócz jez- yków obcych. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11-417.

Kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium Szkolne, rozpoczynają się drugiego grudnia. Fryzjerski, Po- znań, ul. Marsz. Focha 8. 42664

